GAZETA LWOWSKA.

We Srodę | Nro. 13. | 31. Stycznia 1827.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— *Z Wiednia.* —

W Dostrzegaczu Austryjackim z d. 20. b. m. czytamy: Gazeta powszechna *) z d. 8. t. m. udzieliła artykułu z Wiednia, który namieniając o rozporządzeniu Najjaśniejszego Pana względem mających być umieszczonych nauczycieli, fałszuje słowa i myśl najwyższego rozzporządzenia, i zawiéra wraz złośliwy dodatek, nie podlegający wątpliwości o zamiarach korrespodenta.

Tak się zaś ma rzecz: Ponieważ doświadczenie często nauczało, iż chociaż kandydaci do stanu nauczycielskiego, przeznaczone w tym względzie popisy dobrze odbyli, jednakowoż w rzeczywistém sprawowaniu poruczonych sobie obowiązków nie odpowiadali oczekiwaniu, przeto N. Pan został spowodowany, wydać rozkazy, że na przyszłość kandydaci na publiczne katedry nowo mianowani, jeszcze przez lat trzy, od dnia ich umieszczenia licząc, tylko za tymczasowie powołanych będą uważani, i poprzestać na tém powinni, że gdyby ich w ciągu wspomnionego okresu do poruczonego sobie urzędu za zdolnych nie uznano, od takowego bez roszczenia sobie prawa do gratyfikacyi lub pensyi oddaleni zostaną; przeciwnie zaś, jeżli w ciągu trzechletniéj próby okażą dostatecznie swoję zdolność, nietylko, iż na poruczonym urzędzie ostatecznie zostaną potwierdzeni, lecz owe trzy lata strawione w tymczasowéj posłudze, będą onym tak policzone, jak gdyby je w aktualnéj spędzili służbie.

Niechajże tedy korrespondent Gazety powszechnéj, jeżli ma sumienie, patrzy, jak dalece odpowiedzialnym jest przed tém sumieniem za to fałszywe podanie. Każdy zaś bezstronny czytelnik osądzi, czyli podług textu rozporządzenia Cesarskiego — »Professorowie w ogólności na przyszłość tylko na trzy lata są umieszczeni, a po upływie tychże, znowu potrzebują być potwierdzonymi,« równie, czyli »wdowy po nich tylko w drodze łaski otrzymać mogą pensyje;« — nakoniec, czyli tak mądry środek, mający za cel postęp w umiejętnościach i ukształcenie ludów rozległego Państwa Monarchij Austryjackiéj, zasługuje na to, aby w owym artykule umyślnie tak złośliwie był wystawiony.

*) A z téj zapewne i Monitor Warszawski z dnia 22. t. m.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka Hiszpańską.

Podług Dziennika *New-York Mercantil Advertiser* z d. 13. Grudnia, przybył w d. 28. Października do Karrakas wysłany przez Boliwara Kommissarz, z ważnemi odpisami dokumentów, podpisanemi przez miasta Guayaquil, Panama i Kartagena, które Dziennik Kolumbijano uważa za niszczące związki, łączące różne Departamenta Kolumbii, a które można uważać za zupełny upadek konstytucyi téj Rzeczypospolitéj. Wspomniony Kommissarz przywiózł także list Boliwara, datowany w Limie w d. 6. Sierpnia, a pisany do Intendenta w Karrakas, z którego okazuje się, że Oswobodziciel przyjęcie konstytucyi Boliwij sądził być jedynym środkiem do utłumienia pożaru, który groził wybuchnieniem na wszystkich punktach Kolumbij. (*G. Wied.*)

Portugalija.

Gwiazda z d. 12. Stycznia donosi z Lizbony z d. 29. Grudnia:

Przywrócenie stosunków dyplomatycznych między Portugaliją a Hiszpaniją, sprawiło tu mocne wrażenie, i wszystko zapowiada, że ze strony tyrh gabinetów wszelkie nieporozumienia będą usunione. P. Casaflores w d. 26. przez Infantkę przyjęty, dniem późniéj widział P. d'Almeidę. Gwiazda umieściła potém zawarte w gazetach Lizbońskich Noty, jakich sobie gabinety Lizboński i Madrycki nawzajem udzieliły.

Ministeryjum Wojny ogłosiło pod dniem 24. Grudnia, co następuje:

Jéj Królewicowska Mość Infantka Rejentka rozkazuje oznajmić wojsku, że pierwsze wojsko dywizyi przeznaczonéj przez Króla Angielskiego na pomoc wojsku Portugalskiemu, zawinęło do portu. »Margrabia de Valenza.«

Podług doniesień z Lizbony z d. 29. Grudnia przybyło trzy okręty blisko z 1500 ludzi. O powstancach nie masz żadnéj ważnéj wiadomości. Margrabia Chaves zajął miasto Viseu gerilasami i 1000 żołnierzy. Jenerał Claudino, który udał się przez Douro ku Oporto, ciągnął

)(

przeciwko niemu, i musiał się z nim w dniu 17. w Azeredo spotkać. Hrabia Villaflor znajdował się ciągle w okolicy Guarda. W Lizbonie zdawała się spokojność panować. Wyjazd Hrabiego Villa-Real był odłożony.

Gwiazda zawiera z listu prywatnego, datowanego z Lizbony z dnia 26. Grudnia, co następuje:

Wojsko Królewskie wkroczyło do Lamego, Magessi ma znajdować się w Viseu. Listy z Oporto nic nowego nie donoszą. Dzisiaj rano zawinęły dwa okręty linijowe, widać trzeci i trzy okręty przewozowe. Mają one wieźć trzy pułki. Słychać, że w Oporto wylądować miało już 2000 Anglików.

Podług doniesień z Madrytu z d. 2. Stycznia, zdawali się powstańcy chcieć połączyć siły swoje w prowincyi Beiry, gdzie wzięcie przez nich Almeidy podaje onym mocne stanowisko. Hrabia Montallegre i Margrabia Chaves już się tam znajdowali. Zbliżyli się oni tym sposobem ku korpusowi pod sprawą Jaordana i Magessi, a ponieważ wojsko konstytucyjne, które onym w prowincyi Tras-os-Montes stawiło czoło, tuż za nimi postępowało; zatém można przypuścić, że wszystkie wojska obudwóch stronnictw staną niebawem naprzeciwko siebie. (*G. Wied.*)

Hiszpanija.

Straszna burza, która w pierwszych dniach Listopada na wyspach Kanaryjskich panowała, okropne zrządziła zniszczenie. Morze wystąpiło i pochłonęło mnóstwo domów, warowni i okrętów. Liczbę utonionych podają na 400 osób. Zamek Candelaria na wyspie Teneryfie został pochłoniony; Gubernator z całą załogą utracił życie.

Podług listu z Nowego Orleanu z dnia 21. Października, oddano na wyspie Kubie 400,000 piastrów pod rozporządzenie marynarki, aby uszkodzoną przez burzę flotę Hiszpańską postawić w możności wyjść na morze. Robotami temi zajętych było w dzień i w nocy wielu cieśli, majtków i t. d. (*G. Wied.*)

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Gazeta nadworna donosi o wyniesieniu Jenerała Majora Sir Archi. Campbell, dowódcę woyska w Indyjach Wschodnich do godności Komandora W. Krzyża orderu łaziennego, niemniéy o posunieniu dotychczasowego Kontre-Admirała Hrabiego Harcourt, na Komendanta Plymouthu, w miéjscu Xięcia Wellingtona, tudzież Jenerała Sir W. Keppel na Komendanta Portsmouthu.

Poseł francuski na Dworze Angielskim Xiążę Polignac, zostawiwszy rodzinę swoję, wyjechał w d. 9. Stycznia do Paryża. Ma ón powrócić za dni czternaście.

Gazety napełnione są rozporządzeniami i wiadomościami względem pogrzebu Xięcia Yorku, który nastąpić miał w d. 20 Stycznia, i o żałobie, którą flota i wojsko ma przywdziać.

O osadzeniu miejsca naczelnego Wodza Wojsk Angielskich, uwolnioném przez śmierć Xięcia Yorka, podług doniesień z Londynu z d. 10. Stycznia nie było jeszcze nic wiadomo. Lord Palmerston, Minister Wojny, sprawuje tymczasowie do tego Urzędu przywiązane obowiązki.

Gazety Angielskie umieściły notę Margrabi Palmella do P. Kaninga, w której tamten, podług istniejących traktatów prosił o pomoc Angielską, i odpowiedź P. Kaninga, który mu przesłał odpis poselstwa Króla do Izb obudwóch Parlamentu, i ofiarował mu okręt, aby tę odpowiedź prędzéj mógł do Lizbony przesłać.

Podług tychże samych gazet, okręty wojenne Windsor Castle i Romnéj zawinęły do Lizbony w d. 29. Grudnia. Słychać tamże było, że okręty wspomnione po wylądowaniu swoich wojsk odpłyną do Gibraltaru, aby przewieźć pułki 64 i 23.

Podług Dziennika *Globe and Traveller* z d. 9. Stycznia następujący był stan angielskiego stanowiska przed Lizboną: Okrętów linijowych 8 o 74 działach, temi są Spartiate (Wice-Admirał Lord Amelius Beauclerc) Ocean, Welleslej, Windsor-Castle, Melwile, Albion, Genba, Glocester i dwie fregat Romney i Pyramus. W Operto stoi Galatea o 42 działach, Dispatsch o 18, Plumper o 101 i Rejnard o 10 działach.

Stanowisko na morzu śródziemném składa się z okrętu Revange (pod Sir Hary Neale) o 74 działach; z fregat: Kambrian, Glasgow, Seringapatam, Dryady, Ariadny i Talbot; szalup i brygow: Alacrity, Brisk, Kamelion, Chanticleer, Gannet, Jasper, Medyan, Parthian, Pelikan, Pelorus, Philomel, Ralrigh, Rose, Zebra i Wearle; zatém przed Lizboną, Oporto i na morzu śródziemném jest 36 angielskich okrętów wojennych. (*G. Wied.*)

Podług listu z Dublina z d. 26. Grudnia, P. Bric, który najmocniéj wspierał P. O'Connela, zginął w pojedynku z Prokuratorem P. Cork Hayes. Pojedynek ten jest bardzo smutnym rezultatem ducha stronniczego Izlandyją pustoszącego. P. Hayes jest Ajentem P. Callaghun, Kandydata oranżystów do Deputacyi z Cork. P. Bric wyraził się w sposobie obrażającym P. Callaghun w obecności jego Ajenta, który mu natychmiast przesłał list wyzywający. Pojedynek

nastąpił; P. Bric ugodzony kulą w lewy bok, umarł we dwie godziny. (*D. Au.*)

Francyja.

Oto jest projekt do prawa przełożony Izbie Parów, a dotyczący się handlu murzynami:

»W przypadku spólnictwa lub udziału w jakimkolwiek sposobie w handlu zwanym pod tytułem, handlu murzynami; armatorowie i faktorowie okrętowi, assekuranci zabezpieczający wyprawę, o celu jej będący zawiadomieni, — Kapitan lub dowódzca i inni Oficerowie okrętowi — podlegać będą karze wygnania i karze pieniężnéj odpowiadającej wartości okrętu i ładunku. Kara pieniężna nałożona będzie na wszystkich razem w powyższym paragrafie wymienionych. Nadto Kapitan i Oficerowie uznani będą za niezdatnych do służby pod jakimkolwiek tytułem, tak na okrętach Królewskich, jakoteż i handlowych Francuzkich.

»Inne osoby składające osadę okrętową podlegać będą karze więzienia od trzech miesięcy do pięciu lat. Wyjęci są od téj kary ci z osady, ktorzy w ciągu piętnastu dni od przybycia okrętu, oświadczą Kommissarzowi marynarki lub władzom w portach Francuzkich, a Konzulom Francuzkim w portach zagranicznych, wszystko co tylko w tym przedmiocie wiedzieć będą mogli. Okręt będzie zabrany i sprzedany. Kary oznaczone prawem obecném nie przeszkadzają bynajmniéj tym, jakieby mogły być oznaczone, stósownie do prawa karnego za inne zbrodnie lub występki popełnione na pokładzie okrętowym. Prawo z d. 16. Kwietnia 1817 uchyla się.«

Minister Marynarki, który prawo to Izbie przełożył, zwrócił jéj uwagę na potrzebę onegoż, gdyż teraźniejsze rozporządenia w wielu przypadkach są niedostateczne.

Stósownie do rozporządzenia Królewskiego szkoły Królewskie dla sztuk i rzemiósł w Chalons nad Marną i w Angers będą na nowo urządzone. Liczbę wychowańców w Chalonie oznaczono na 400, a w Angers na 200. Z tych utrzymywać będzie Rząd 150 zupełnie, 150 w trzech czwartych częściach, 170 w połowie, a 76 w czwartéj części.

Podług rozporządzenia Królewskiego w celu zniesienia lichwiarstwa, urządzone będą pod należytym dozorem domy pożyczki w Brest i Strasburgu.

Sąd Policyi poprawczéj Paryzkiéj, rozpoznawał w d. 10. b. m. wytoczoną przeciwko Kuryjerowi Francuzkiemu sprawę z powodu powstawania jego pisma na nowo wprowadzony projekt do prawa o wolności druku, i zawyrokował, że odpowiedzialny Redaktor tego pisma, ponieważ w artykule w mowie będącym, nie ma wzniecania do nienawiści i wzgardy ku Rządowi Królewskiemu, ale jest obraza i potwarz na Władze, powinien być na pietnaście dni więzienia i 500 franków kary pieniężnéj skazany. (Adwokat Korony wnosił na 10,000 franków kary i miesiąc więzienia.)

Dokończenie powodów do projektu do ustawy o wolności druku przez W. Pieczętarza przytoczonych:

Jestże w tém co złego? sądźcie o tém Mości Panowie. Co do nas, nam się zdaje, że porządek ogólny tym sposobem nowych sił nabierze, i że wolność prawdziwa to zyska, co swawola utraci.

Będą może narzekać na sprawę podjętą z urzędu, utyskiwać na nieszczęście człowieka zemszczonego mimowolnie, na ponowienie i rozgłoszenie, obroną, potwarzy, która się znajdowała w paszkwilu?..... Mości Panowie, położenie końca wielkiemu zgorszeniu trzeba tą ceną okupić; musi koniecznie tyle kosztować potępienie potwarzy! Jeżeli chcecie, ażeby można bezbożnie szarpać i oczerniać, — to słuchajcie fałszywéj i niebezpiecznéj delikatności tych, których osławiono. Jeżeli zaś chcecie powrócić spokojność familiom i rozciągnąć opiekę nad ogółem jak przystoi, — użyjcie bez wahania się zwykłych sposobów. Zniszczcie niebezpieczny wyjątek sprzeciwjający się najważniejszym zasadom naszego prawodawstwa; zważcie, że prokuratorowie byli postanowieni we Francyi dla zapobieżenia nieprzyzwoitościom oskarżań prywatnych: przypomnijcie sobie jednomyślnie pochwały, któremi to postanowienie obsypano; pomyślcie, że najpiękniejszą własnością naszych urzędników jest, pilność czynna, zadowolająca i ogólna, w zasłanianiu społeczeństwa od wszelkich przestępstw, które mu grożą, lub je mięszają; — powiedźcie potém, czy osławienie nie jest ważném i niegodziwém przestępstwem; czy liczba takowych przewinień nie powiększa się bez miary? czy nie sądzicie, że bezkarność jest pierwszą tego przyczyną; — i stanowcie co powinno przeważyć w umyśle prawodawców: interes prywatny czy ogólny, społeczeństwo lub jeden obywatel, spokojność jednego lub spokojność wszystkich.

Odmówiono urzędnikom skargi z urzędu, w obawie podwojenia niebezpieczeństw osławienia przez roztrząsanie jego powodów; i zamiast tego przymnożono w rzeczy saméj potwarców, uwalniając ich od jedynego nieprzyjaciela, który mógł ich wojować i oskarżyc!

Dopókąd tylko potwarcy nie będą mieć innych przeciwników, prócz swoich ofiar, — nie mają się czego obawiać, i żartują sobie z próżnych pogróżek prawa. Skoro prawo ścigania ich powrócone urzędnikom zostanie, ulękną się, —

i pewność kary przytłumi zgorszenie, wprzódy nim się ukaże.

Człowiek uczciwy może wzgardzić lub przebaczyć osławieniu, tak, jak mógłby darować kradzież, gwałt i zabójstwo nawet. Ale nikt nie może przymusić społeczność do przebaczenia kradzieży lub zabójstwa, z powodu, że jemu się to przebaczyć podoba, albo że się obawia nieprzyzwojtości publicznego roztrząsania. Czemużby więc miano prawo odpuszczać karę potwarzy? Czyliż ten, co kradnie, większą krzywdę społeczeństwu czyni, jak ten, co oczernia i niszczy sławę uczciwego i zdatnego obywatela? Dla czegożby społeczność miała mieć większy wzgląd na nasze dostatki, jak na honor? Czyliż mniej na tém krajowi zależy, aby się w nim ludzie znajdowali poważani, jak ludzie majętni?

Nie, Mości Panowie, powszechny szacunek, którym się cieszą ludzie uczciwi, jest najdroższą cząstką ojczystego spadku w rodzinach i ważnem dla kraju bogactwem. Równa opieka powinna je zasłaniać, taż sama czujność winna je bronić i zachowywać. Prawo Francuzkie tak gorliwe o majątki, nie może być obojętném, gdy idzie o honor i cnotę!

Teto są, Mości Panowie rozporządzenia, które za konieczne uważać zmuszają nas teraźniejsze okoliczności; — z takichto powodów przedsięwzięliśmy przedstawić wam ich przyjęcie. Duch ogólny tych urządzeń nie ujdzie zapewne baczności Izby; następują one po błędach, a nigdy ich nie poprzedzają. Mają tylko na celu nadać powściąganiu większy pośpiech, większą pewność, moc i prawdę, większą rozciągłość i większą skuteczność. Są one tylko wymierzone przeciw przewinieniom uznanym, przeciwko czynom, które prawo za występne ogłasza. Nic one nie uwłaczają powadze zwyczajnéj sprawiedliwości, — przeciwnie, wracają jéj ważne prawo, z którego nieroztropnie była ogołoconą. Nie dotykają one druku, tylko, ażeby go zachować od nadużycia, które go krzywdzi. Nie poświęcają one ani wolności porządkowi publicznemu, ani porządku publicznego wolności.

Czegoż więcej potrzeba? możnaż żądać, ażeby wolność druku była tylko wolnością bluźnienia, potwarzy i oszukaństwa?

Jeżeli tak, to wyznajemy, że wniesiony projekt nie powinien być przyjęty! ale, jeżeli jest prawda, że ludzie wszelkich opinij, wszelkich religij, wszelkich klas, — jeżeli prawda, że uczciwi ludzie z wszystkich stronnictw i z wszystkich stanów, równie się brzydzą niezbożnością, ogłoszeniami wyuzdania i potwarzą; utrzymujemy śmiało, Mości Panowie, że ten projekt nie tylko powinie być przez was przyjęty bez nieufności i niechęci, lecz nadto uzyskać powinien waszę pochwałę i głosy. (*G. Wied.*)

Zjednoczone Niderlandy.

Król kazał utworzyć w Bruxelli Konserwatoryjum dla sztuk i rzemiosł.

W dniu 26. Grudnia przełożono w Bruxelli drugiéj Izbie Stanów jeneralnych projekt do prawa, upoważniającego Rząd, do uprzedniego urządzenia wydatków podług przeszłorocznego budżetu co jednomyślnie przyjęto.

Z Bruxelli piszą pod d. 26. Grudnia: Podług doniesienia z prowincyj północnych już nie tyle tamże umiera ludzi, jednakowo jeszcze wiele jest chorych. Komissyja prowincyjna w Leuwarden jeszcze w różnych obwodach miała do opatrywania 12,080 ubogich chorych. W Grenindze w ostatnim tygodniu umarło jeszcze 53 osób. (*G. Wied.*)

Prussy.

Najnowsze Gazety Berlińskie zawiera ą następujące buletyny o zdrowiu Króla: Buletyn wieczorny z d. 2. Stycznia 1827: »Król Jego Mość stósownie do okoliczności ma się dobrze. Wieczorem o godzinie 7méj. Hufeland. Wiebel. Büttner. Gräfe. — Z powodu ciągłego polepszania się zdrowia Monarchy, lekarze nie sądzą za potrzebę wydawać codziennych buletynów, tém bardziéj, że teraźniejszy stan oprócz tego, że powolnie i naturze właściwie goi się noga, żadnego innego nie okazuje zjawiska. Dla tego tylko trzy raze na tydzień, mianowicie: w Poniedziałek, Środę i Piątek będą ogłaszane buletyny. — Buletyn ośmnasty: Król Jegomość przedostatniéj nocy miał kaszel, zaś nocy ostatniéj spał dobrze. Z resztą zdrowie Jego jest w pożądanym stanie. W Berlinie d. 4. Stycznia 1826 wieczorem o godzinie 7. Hufeland. Wiebel. Büttner. Gräfe. — Buletyn dziewietnasty: Kaszel namieniony w buletynie z d. 4. Stycznia sfolgował, i Król Jegomość oprócz bolu chwilowego w pięcie zranionéj nogi, który wnet oddalono, stósownie do okoliczności ciągle jest zdrów. W Berlinie d. 6. Stycznia 1827 wieczorem o godz. 7. Hufeland. Wiebel. Büttner. Gräfe. — Buletyn dwudziesty: Król Jego Mość spał nocy upłynionéj spokojnie i nie czuje bolu. Noga goi się w sposobie pożądanym. W Berlinie d. 9. Stycznia 1827 wieczorem o godzinie 7. Hufeland. Wiebel. Büttner. Gräfe. (*D.A.*)

(Do tego Numeru Gazety dołączony jest Ner. 5. Rozmaitości.)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; Druk Piotra Pillera.